

Sygn. akt II K 315/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w G. - II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Bogumiła Dzieciołowska

Protokolant: stażysta Natalia Tomaszewska

przy udziale Prokuratora Mikołaja Tyburczy

po rozpoznaniu w dniach 7 września 2015 r., 15 października 2015 r., 2 lutego 2016 r., 25 marca 2016 r., 22 grudnia 2016 r.

H. B. – syna K. i J. z domu N., urodzonego (...) w J., zam. (...)-(...) I., ul. (...), obywatelstwa polskiego, o wykształceniu zawodowym, żonatego, PESEL (...), nie karanego

oskarżonego o to, że

w dniu 20 listopada 2014 roku na ulicy (...) w miejscowości Ł. na wysokości firmy (...) kierując samochodem osobowym marki C. (...) o nr rej. (...), jadąc z siedzącym na przednim fotelu pasażera A. W., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 3 ust. 1, art. 5 ust. 1, art. 19 ust. 1 i 2 pkt 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 z późn. zm.) w ten sposób, że prowadził wyżej wskazany pojazd na płaskim i prostym odcinku drogi o nawierzchni asfaltowej, która była mokra i śliska w wyniku opadów deszczu i śniegu, nie zachowując szczególnej ostrożności poprzez niedostosowanie prędkości jazdy do warunków atmosferycznych i warunków panujących na drodze oraz nieprawidłowe obserwowanie drogi przed sobą oraz ruchu pojazdów z przeciwnego pasa ruchu, w którym obowiązywały pionowe i poziome znaki zakazujące wyprzedzania, omijając poprzedzający prawidłowo poruszający się pojazd mechaniczny marki O. (...) kierowanego przez K. K. mającego włączony lewy kierunkowskaz, sygnalizujący skręt w lewo do firmy (...) i będąc na przeciwnym pasie ruchu zderzył się z prawidłowo jadącym samochodem ciężarowym marki D. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez B. D., w następstwie czego pasażer A. W. doznał złamania kości czaszki, cech krwawienia podtwardówkowego, podpajęczynówkowego i dokomorowego, powierzchownych uszkodzeń tkanki mózgowej części podstawnej płatów czołowych, złamania żebra III po stronie prawej, płynnej krwi w obrębie przewodu pokarmowego i dróg oddechowych, rany, zasinienia

i otarcia naskórka na głowie i kończynach, wskutek czego zmarł na miejscu zdarzenia w wyniku pourazowego uszkodzenia centralnego układu nerwowego,

tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 kk

ORZEKA:

stosując w myśl art. 4 § 1 kk przywołane poniżej przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 r.

1. oskarżonego **H. B.** uznaje za winnego tego, że w dniu 20 listopada 2014 r. na ul. (...) w Ł. kierując samochodem marki C. (...) o nr rej. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nieprawidłowo obserwował przedpole jazdy i nie dostosował prędkości prowadzonego pojazdu do odległości od poprzedzającego go samochodu O. (...), którego kierujący sygnalizował manewr skrętu w lewo, w konsekwencji nieumyślnie spowodował wypadek, w ten sposób że chcąc uniknąć uderzenia w samochód O. (...) zjechał na

przeciwległy pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z pojazdem marki D. (...) o nr rej. (...)BH, w następstwie czego A. W. - pasażer pojazdu C. (...) o nr rej. (...)VV doznał złamania kości czaszki, cech krwawienia podtwardówkowego, podpajęczynówkowego i dokomorowego, powierzchownych uszkodzeń tkanki mózgowej części podstawnej płatów czołowych, złamania żebra III po stronie prawej, płynną krew w obrębie przewodu pokarmowego i dróg oddechowych, rany zasinienia i otarcia naskórka na głowie i na kończynach, wskutek czego zmarł na miejscu zdarzenia w wyniku pourazowego uszkodzenia centralnego układu nerwowego, tj. za winnego występku z art. 177 § 2 kk i za to na podstawie art. 177 § 2 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu **H. B.** na okres 5 (pięciu) lat tytułem próby;

3. na podstawie art. 42 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego **H. B.** środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 (dwóch) lat, zaliczając na podstawie art. 63 § 2 kk na jego poczet okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 20 listopada 2014 r.;

4. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego **H. B.** obowiązek częściowego zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej J. W. kwoty 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych);

5. zasądza od oskarżonego H. B. na rzecz J. W. kwotę 1900,15 zł (tysiąc sześćset złotych piętnaście groszy) tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie;

6. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych, zaś wydatkami postępowania obciąża Skarb Państwa.

II K 315/15

UZASADNIENIE

Na podstawie art. 423 § 2 kpk – wobec treści wniosku o uzasadnienie – sąd ograniczył zakres uzasadnienia do rozstrzygnięcia o karze i innych konsekwencjach prawnych czynu.

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy w G. – stosując w myśl art. 4 § 1 kk przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. – uznał oskarżonego H. B. za winnego tego, że w dniu 20 listopada 2014 r. na ulicy (...) w Ł. kierując samochodem marki C. (...) o nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nieprawidłowo obserwował przedpole jazdy i nie dostosował prędkości prowadzonego pojazdu do odległości od poprzedzającego go samochodu O. (...), którego kierujący sygnalizował manewr skrętu w lewo, w konsekwencji nieumyślnie spowodował wypadek, w ten sposób że chcąc uniknąć uderzenia w samochód O. (...) zjechał na przeciwległy pas ruchu doprowadzając do zderzenia z pojazdem marki D. (...) o nr rej. (...)BH, w następstwie czego A. W. – pasażer pojazdu C. (...) o nr rej. (...) doznał złamania kości czaszki, cech krwawienia podtwardówkowego, podpajęczynówkowego i dokomorowego, powierzchownych uszkodzeń tkanki mózgowej części podstawnej płatów czołowych, złamania żebra III po stronie prawej, płynną krew w obrębie przewodu pokarmowego i dróg oddechowych, rany zasinienia i otarcia naskórka na głowie i kończynach, wskutek czego zmarł na miejscu zdarzenia w wyniku pourazowego uszkodzenia centralnego układu nerwowego.

Swym zachowaniem oskarżony zdaniem sądu wypełnił znamiona czynu z art. 177 § 2 kk. Skutkiem wypadku, do spowodowania którego doprowadził oskarżony przynajmniej się co do zasady do winy, była śmierć pokrzywdzonego.

Zdaniem oskarżyciela przyczyną zdarzenia było niezachowanie szczególnej ostrożności poprzez niedostosowanie prędkości jazdy do warunków atmosferycznych i warunków panujących na drodze oraz nieprawidłowe obserwowanie drogi przed sobą oraz ruchu pojazdów z przeciwnego pasa ruchu. W ocenie sądu – który podzielił w tym zakresie wnioski biegłego z zakresu ruchu drogowego – przyczyną owego zdarzenia było to, że oskarżony nieprawidłowo obserwował przedpole jazdy i nie dostosował prędkości prowadzonego pojazdu do odległości od poprzedzającego go samochodu, a zatem nie zachował „zwykłej” ostrożności wymaganej od uczestnika ruchu (art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym; Dz. U. z 2012 r., poz. 1137 ze zm.). W żaden sposób nie utrudniały

tego warunki drogowe i sytuacja drogowa (vide pkt 4 wniosków opinii biegłego). Zdaniem sądu oskarżony naruszył owe zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym umyślnie tj. iż oskarżony obejmował swą świadomością prowadzenie pojazdu w sposób polegający na nienależytej obserwacji drogi skutkujący niedostosowaniem prędkości do odległości od poprzedzającego go pojazdu, którego kierowca zasygnalizował manewr skrętu w lewo (z czym, jako doświadczony kierowca musiał się liczyć), a wreszcie nieumyślnym spowodowaniem wypadku, w wyniku którego zmarł A. W..

Przestępstwo z art. 177 § 2 kk zagrożone jest karą od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności. Jako okoliczność obciążającą sąd uznał wysoki poziom – nieumyślnej wprawdzie - winy oskarżonego. Wskazać w tym momencie należało, że w toku postępowania nie ustalono aby oskarżony cechował się jakimkolwiek deficytami intelektu. Wręcz przeciwnie, był on osobą dorosłą, wykonującą od wielu lat pracę zarobkową właśnie w charakterze kierowcy, po której oczekiwać można było już znacznego doświadczenia życiowego i „drogowego” właśnie. Tym samym nic nie stało na przeszkodzie temu, ażeby wymagać od niego również przestrzegania reguł bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Co do kwestii społecznej szkodliwości owego czynu, to również i ona niewątpliwie była wysoka. Z alternatywnie ujętych skutków czynu z art. 177 § 2 kk oskarżony doprowadził do owego dalej idącego – śmierci pokrzywdzonego A. W., który w żaden sposób nie przyczynił się do zaistniałego zdarzenia. Oskarżony naruszył elementarne reguły ostrożności w ruchu drogowym, tj. zasadę ostrożności polegającą na obowiązku właściwego obserwowania przedpola jazdy i dostosowania prędkości do odległości od poprzedzającego go pojazdu celem zachowania odstępu umożliwiającego uniknięcie zderzenia w razie hamowania lub zatrzymania się poprzedzającego go pojazdu, przy czym ówczesna sytuacja na drodze nie była niczym niezwykłym, zaskakującym, wymagającym od niego ponadprzeciętnych umiejętności. Wręcz przeciwnie, była to standardowa, zwyczajna sytuacja z jaką w zasadzie każdy kierowca spotyka się bardzo często.

Za okoliczności łagodząco wpływające na wymiar kary sąd uznał przyznanie się do winy oskarżonego, wyrażenie przez niego skruchy oraz przeproszenie pokrzywdzonych. Nadto Sąd miał na względzie nienaganny, ustabilizowany tryb dotychczasowego życia oskarżonego, pracującego zarobkowo, wywiązującego się prawidłowo z przyjętych ról społecznych. Oskarżony nie był też osobą uprzednio karaną za przestępstwa. Nadto – co istotne – oskarżony nie był ukarany dotychczas za wykroczenia drogowe, z relacji oskarżonego, jaki i jego przełożonych wynikało, że w ramach wykonywanej pracy nie był nawet uczestnikiem żadnej kolizji.

Wszystko to powodowało, że sąd uznał, iż adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu i zawinienia oskarżonego będzie kara 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie sąd warunkowo zawiesił na okres 5 lat próby. Z kwestią warunkowego zawieszenia kary przekraczającej okres jednego roku pozbawienia wolności wiązała się też kwestia uznania – w oparciu o art. 4 § 1 kk - że podstawą prawną rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie winny być przepisy Kodeksu karnego obowiązujące przed 1 lipca 2015 r., przewidujące możliwość warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności w wymiarze do dwóch lat (od 1 lipca 2015 r. możliwość taka istnieje jedynie co do kary do 1 roku pozbawienia wolności), jako korzystniejsze dla oskarżonego, co do którego w nowym stanie prawnym sięgać należałoby po karę bezwzględną.

Zdaniem sądu popełnienie niniejszego przestępstwa, przy uwzględnieniu jego nieumyślności i dotychczasowego sposobu życia oskarżonego, przywołanego już wyżej, należało traktować jako jedynie niechlubny incydent w jego uporządkowanym, prowadzonym zgodnie z zasadami współżycia społecznego życiu. Zdaniem sądu względ na prewencję indywidualną, a więc dążenie do zapobieżenia popełnieniu przez oskarżonego przestępstw w przyszłości, nie wymagał orzekania wobec niego kary bezwzględnej. Postawa oskarżonego, także w trakcie procesu, w sposób jednoznaczny wskazuje na to, że w pełni uzasadnione jest oczekiwanie, iż oskarżony nie wejdzie więcej w konflikt z prawem karnym. W konsekwencji sąd uznał, iż cel w postaci oddziaływania korygującego na zachowanie oskarżonego może zostać osiągnięty w warunkach wolnościowych, poprzez orzeczenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem. Co więcej, to nie wydaje się aby oskarżony wymagał przechodzenia procesu resocjalizacji, w szczególności w warunkach zakładu karnego, który nie jawi się dla niego jako właściwe miejsce. Z drugiej jednak strony sąd uznał, iż z uwagi na wagę i stopień społecznej szkodliwości czynu należy zastosować najdłuższy z możliwych okresów próby, który pozwoli zweryfikować w sposób pełny postawioną wyżej pozytywną prognozę

kryminologiczną. Jednocześnie kara ta – którą w ocenie sądu należy postrzegać jako surową – ma szansę również osiągnąć stawiane przed nią cele w zakresie prewencji generalnej, jako przykładowe ukaranie sprawców wypadków drogowych, prowadzących do daleko idących skutków na skutek naruszenia elementarnych zasad ostrożności w ruchu drogowym.

W sytuacji przypisania H. B. czynu z art. 177 § 2 kk możliwe było orzeczenie wobec niego tytułem środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów, przy czym w owej sytuacji sąd winien rozważyć czy z zachowania sprawcy wynika wniosek, że lekceważy on zasady ostrożności i bezpieczeństwo innych uczestników ruchu, przez co stwarza zagrożenie w komunikacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1988 r., V KRN 217/88, OSNPG 1989, nr 4, poz. 52).

Sąd ostatecznie uznał, iż wobec oskarżonego należy orzec zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres dwóch lat, zaliczając na ten poczet okres faktycznego zatrzymania mu prawa jazdy od 20 listopada 2014 r. Zdaniem sądu w przypadku oskarżonego okres zakazu winien być dłuższy niż minimalny przewidziany przepisami Kodeksu karnego. Przekonywały o tym okoliczności czynu – a więc doprowadzenie do wypadku w wyniku zignorowania podstawowych zasad bezpieczeństwa, w zupełnie „prozaicznej” sytuacji drogowej nie wymagającej od uczestników ruchu czy to szczególnych umiejętności czy wiedzy, a jedynie uważnej obserwacji drogi. Z drugiej jednak strony sąd stanął na stanowisku, iż wystarczający w tym zakresie będzie dwuletni okres zakazu. Zaznaczyć należało, iż jest to okres niosący za sobą konieczność ponownego uzyskania uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych, a w trakcie badań szczegółowej weryfikacji poddane będą zarówno umiejętności, jak i aktualne predyspozycje oskarżonego do prowadzenia pojazdów.

W ocenie sądu dwuletni okres zakazu jest wystarczający dla spełnienia wszystkich swoich funkcji. Jeszcze raz podkreślić należało, iż owo tragiczne zdarzenie drogowe stanowiło incydent w życiu oskarżonego, który nie był ukarany za wykroczenia drogowe, nie uczestniczył w kolizjach. Z zeznań większości przesłuchanych pracowników Urzędu Skarbowego wynikało, iż oskarżony właściwie wywiązywał się ze swoich obowiązków jako kierowcy, cieszył się opinią dobrego pracownika. Wprawdzie świadek M. D. wskazywał, iż docierały do niego sygnały od pracowników R. M., J. T. i pokrzywdzonego A. W. o nieostrożnej jeździe oskarżonego, niemniej jednak zauważyć należało, iż sam M. D. wskazywał

[(...):

BY 'S.'

ON '2017-01- (...):55:00'

(...): "], że jeździł z oskarżonym kilkanaście razy w roku przez wiele lat, a zdarzyła się w tym czasie jedna sytuacja w jego ocenie niebezpieczna, tj. wiążąca się z nagłym hamowaniem. Z kolei J. R., która dwukrotnie odbyła podróż z oskarżonym również opisywała w jej ocenie niebezpieczną sytuację, jednakże analiza jej zeznań prowadziła do wniosku, iż było to subiektywne odczucie świadka, bowiem obiektywnie w opisywanym przez nią manewrze nie sposób było dostrzec nieprawidłowości. Podobnie świadek G. C. i J. T. dzieliły się swoimi subiektywnymi odczuciami z jazdy z oskarżonym.

Przede wszystkim jednak w ocenie sądu orzekanie dłuższego zakazu wobec oskarżonego nie przyniesie żadnych dalszych celów resocjalizacyjnych poza tymi, które zostały już w przypadku oskarżonego osiągnięte, a stanowiłoby wyłącznie dodatkową nadmierną represję. Raz jeszcze podkreślić należało szczerą skruchę oskarżonego (praktycznie każdej jego wypowiedzi towarzyszyły emocje i żal za popełniony czyn), a także jego głębokie poczucie odpowiedzialności za popełniony czyn. Zdaniem sądu oskarżony w pełni zrozumiał spoczywający na barkach kierowcy ciężar odpowiedzialności za bezpieczeństwo swoje i innych uczestników ruchu i aktualnie jest świadomy, iż nawet w przypadku doświadczonego kierowcy, dobrze czującego się za kierownicą (a takim niewątpliwie był oskarżony) nie jest akceptowalne naruszanie reguł bezpieczeństwa, bowiem w sytuacji zagrożenia nawet wieloletnie doświadczenie może okazać się niewystarczające. W ocenie sądu oskarżony – o ile zostanie poddany pomyślnej weryfikacji w toku procesu uzyskiwania uprawnień do prowadzenia pojazdów – nigdy więcej nie pozwoli sobie na naruszenie jakichkolwiek reguł bezpieczeństwa drogowego.

Sąd na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego obowiązek częściowego zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę poprzez zapłatę kwoty 10.000 zł na rzecz pokrzywdzonej J. W.. Mając na względzie więź małżeńską zmarłego i J. W., posiadanie wspólnych dzieci, wspólne zamieszkiwanie sąd uznał, iż kwota 10.000 zł niewątpliwie pokrzywdzonej się należy i nie jest nadmierna, a wręcz przeciwnie - stanowi tylko część zadośćuczynienia jej należnego, którego też może dochodzić - poza postępowaniem karnym. Sąd jednocześnie miał na względzie stopień winy oskarżonego i społecznej szkodliwości owego czynu, których zdaniem sądu kwota zasądzona tytułem częściowego zadośćuczynienia nie przekraczała.

Sąd na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwotę 1900,15 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie. Na kwotę tę składały się koszty zastępstwa procesowego obliczone na podstawie § 14 ust. 2 pkt 3 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013, poz. 461 ze zm.) powiększone o koszty dojazdu pełnomocnika na wszystkie terminy rozpraw. Z oświadczenia pełnomocnika wynikało, iż odległość z kancelarii do sądu wynosiła 101 km, a poruszał się samochodem o pojemności 2 l. Rozliczenia kosztów dojazdu sąd dokonał wg stawek ryczałtowych, tj. przy przyjęciu stawki za 1 kilometr przebiegu samochodu osobowego o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm³ określonej na kwotę 0,8358 zł w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. z dnia 26 marca 2002 r.)

W oparciu o art. 17 ust 1 i 2 ustawy z dn. 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983 Nr 49 poz. 223 ze zm.) sąd zwolnił oskarżonego od opłaty sądowej, zaś w oparciu o art. 624 § 1 kpk od wydatków postępowania, obciążając nimi Skarb Państwa, gdyż uznał, że sytuacja materialna stanowiła przeszkodę na drodze do uiszczenia przez niego należności sądowych.